

ciał użyć starego sposobu „podszczęć—jak mówił na zjeździe ziemców Rodiczew—ruch narodowościowy przeciw ruchowi wolnościowemu, co nie byłoby już tylko niezrozumieniem tego, co się dzieje w Królestwie, lecz przestępstwem”.

I obawy te właśnie o własną skórę, o zabicie, a przynajmniej o powstrzymanie na razie ruchu wolnościowego w Cesarstwie wywołały wśród Rosjan nie tylko oburzenie, ale i mocne protesty przeciwko owemu „anonimowemu—jak mówił tenże Rodiczew—zawieszeniu konstytucji rosyjskiej, wyrażanemu w komunikacie urzędowym o rozciągnięciu stanu wojennego na całe Królestwo Polskie”.

Ile przez czas stanu wojennego, zwłaszcza w okresie od 10 listopada do 1 grudnia ponieśliśmy strat z powodu zatamowania życia społecznego i ile ofiar w ludziach, o tem wiedzą czytelnicy dokładnie, bo pisma nasze z całą bezwzględnością i prawdą malowały położenie Królestwa.

Protesty, przeciwko stanowi wojennemu u nas, alarmujące Petersburg zarówno z terytorjum Królestwa Polskiego, jak i z Cesarstwa, dopięły celu. Uznano widocznie wiadomości z przed 3-tych tygodni za bezpodstawne i oto mamy wznowienie konstytucji.

Nawet „Goniec” z powyższym artykułem doszedł do nas drogą prywatną. Początku nie dostarcza nam gazet zupełnie...

OFIARY

złożone w Administracji „Kuryera Litewskiego”:

Na pomnik Mickiewicza w Wilnie dotąd złożono 3,002 rb. 18 kop. W dalszym ciągu składają: Tala Dowgierd 10 kop, Donia Dowgierd 10 k., Józef Jachimowicz 3 rb., Marja Świątowska 5 rb., współpracyownicy piekarni A. hr. Tyskiewicz: W. Jurczewicz 2 rb., Czyż 1 rb., Tkaczyk 50 k., Stanulewicz 50 kop, M. Januszkiewiczówna 1 rb., Gwardyniec 50 kop, Gryckiewicz 50 kop, Szczewerowicz 75 kop, Gierwiatowski 50 kop, Łojko 25 kop, Siemaszko 50 kop, Możejko 50 kop, Korczy 1 rb., Sawicki 1 rb., Kubicki 50 kop, Niedek 50 kop, Spejcs 50 kop, Sotkiewicz 25 kop., Nejman 50 kop, Kowalewski 25 kop., Strafil 25 kop., Ejmont 50 kop, Kowszyn 15 kop, Korzeniewski 25 kop, Bielnowicz 50 kop., Pietrowicz 25 kop., Sienkiewicz 10 kop, Paszkiewicz 20 kop., Sznielowski 25 kop, Godlewski 25 kop, Kancor 20 k., Iwaszkiewicz 25 kop, Górski 20 kop, Minkiewicz 25 kop, L. Bartoszewicz 50 kop, L. Bartoszewicz 50 kop., Kimber 25 kop, Stalewski 15 kop, Nowicz 25 kop, Anukiewicz 25 kop., Dudowicz 10 kop, W. Dudowicz 15 kop, Rusak 25 kop, Aszkiewicz 25 kop, A. Radziun 10 kop., W. Radziun 15 kop, Rynkiewicz 5 kop, Frol Chwiecko, prawosławny, 25 kop, Swistun 15 kop, Cimachowicz 15 kop, Wojciechowicz 15 kop, Jurczewicz 25 kop., Żejmo 10 kop, Szyszko 10 kop., Hajdukiewicz 20 kop, Mazurkiewicz 30 kop, Gryns 30 kop, Kono-packi 30 kop, Sosnowski 20 kop, Polaski 20 kop, Rozen 20 kop, Jasiewicz 25 kop., Fr. Ulewicz 30 kop, A. Ulewicz 50 kop, Misiuk 25 kop., Brewer 50 kop, Żemto 30 kop., Władzio Żemto 30 kop., Podoliński 25 kop, L. Listwan 30 kop., Lachowicz 10 kop, Kamiński 20 kop, Uzielo 30 kop., Snieżko 50 kop, Barecki 30 kop., Szumaj Garmanski, izraelita, 25 kop., F. Listwan 20 kop., Mieszkowski 10 kop, Stankiewicz 20 kop., Zablacki 20 kop, Mikszewicz 30 kop., B. Jabłoński 15 kop, Katarzyna Paszkiewiczówna, kucharka, 25 kop, Teodora Łukasiewiczówna, pokojówka, 25 kop. Ogółem 31 rb. 45 kop., razem z poprzednimi 3,033 rb. 63 kop.

Kronika krajowa.

WILNO.

Wzniesienie nabożeństwa. J. E. Biskup wileński, ks. Edward baron Ropp, uskutecznił starania obywatelki guberni grodzieńskiej, pow. słonimskiego, właścicielki majątku Dziwiatkowskiej, pani Elżbiety Słiziej, zezwolił na poświęcenie, odrestaurowanej kosztami kolator, a istniejącej od roku 1842 w pałacu na trzecim piętrze w wieży domowej kaplicy i na wznowienie przetrwanego w niej od 1864 roku odprawiania publicznego nabożeństwa, jakoteż na utrzymywanie kosztami kolatorki stałego księdza—kapelana.

Nowy gubernator wileński. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że na miejsce hr. Pahlana na stanowisko gubernatora wileńskiego ma być mianowany hr. Sergiusz Tatyszczew.

Hr. Tatyszczew rozpoczął służbę w gwardji i wkrótce mianowany został adjutantem przy general-gubernatorze wileńskim, Troickim; potem wyznaczony został na stanowisko marszałka powiatowego w Oszmianie, gdzie znalazł uznanie u miejscowego obywatelstwa, jako człowiek uczynny, uprzejmy i pracowity. Następnie przez dwa lata pełnił urząd marszałka powiatowego wileńskiego i wice-gubernatora kołowieńskiego, zwał przed paru miesiącami został przeniesiony do Kiszyniowa, gdzie dotąd pozostawał.

Spodziewamy się, że dzielny, pracowity i młody nasz gubernator, potrafi na nowem i trudnem stanowisku zjednać sobie, jak w poprzednich swoich rządach, zaufanie społeczeństwa.

Teatr Polski. Jutro artyści polscy pod wodzą i z udziałem Siemaszkowej odegrają dramat Orzeszkowej, w przeróbce Sarnieckiego, p. t. „Harde dusze”.

We czwartek Siemaszkowa grać będzie „Norę” Ibsena, jedną ze swych ról najwspanialszych.

W sobotę artyści polscy wystawią Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza” (w przeróbce sceniczej).

Z zarządu miejskiego. W sobotę p. M. Węłowski rozpoczął sprawowanie obowiązków prezydenta miasta, wyzwał oddziały zarządu miasta i zajął się z urzędnikami.

Wybór prezesa. W niedzielę w gmachu sądu okręgowego odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie adwokatów tutejszych w celu wyboru prezesa komisji adwokackiej na miejsce p. Michała Węłowskiego, obecnie prezydenta m. Wilna. Ołbrzymią większością głosów wybrany został na prezesa komisji znany w szerokich kołach tutejszych p. Henryk Bernatowicz.

Wileńskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokol”. W niedzielę ubiegłą zebrało się około 30 miłośników sportu w sali gimnastycznej „Szkoły rozwoju fizycznego” p. J. Hermanowicza dla omówienia najpiękniejszych zarysów zamierzonego T-wa Gimnastycznego „Sokol”.

Zgromadzeni postanowili jednogłośnie nanieć więcej oprzeć się na ustawie krakowskiego „Sokola”, lecz oczywiście na początek znakomicie mniejsze zakreślając granice działalności dla wileńskiego T-wa.

Następnie i już ostateczne zebranie inauguracyjne odbędzie się w temże miejscu w sobotę d. 26 listopada, o godz. 8-jej wieczorem. Tymczasowo została wybrana t. zw. komisja organizacyjna, której polecono: ułożyć ustawę przyszłego Towarzystwa i zaprosić na sobotnie zgromadzenie możliwie szerokie koło młodzieży i miłośników sportu. Do składu komisji weszli: dr. Czarkowski, artysta malarz Jarocki, p. Perkowski, p. Sadowski i dr. Świeżyński.

Z powodu wlecu nauczycielek otrzymujemy taki list: Inicjatorce wiecu donoszą nauczycielkom Polkom, zgłaszającym się za pośrednictwem „Kuryera”, iż niemiernie żałują, że zawiadomienie o wiecu, umieszczone w „Kuryerze” d. 5 listopada, nie doszło do wszystkich koleżanek. Te, które by pragnęły należeć do związku, zechcą łaskawie zwrócić się do pierwszych dni grudnia. Po załatwieniu pewnych formalności, ogłoszona zostanie ustawa i adresy osób, przyjmujących wpisy od członków.

Wspaniałe album utworów polskich Matejki, kolorowane ręcznie przez artystę-malarza Bujkę, według oryginalnych wzorów Matejkowskich, jest do sprzedania w księgarni p. W. Makowskiego w Wilnie za 100 r. Album to ofiarowano na rzecz oświaty ludowej. Dzieło jest piękne i wartościowe. Kto kupi i kto da więcej?

Petycja straży. W środę na zebraniu zarządu miasta będzie rozpatrywana petycja straży ogniowej.

Ze straży ogniowej. Na odbytem w sobotę zgromadzeniu członków „wileńskiego stowarzyszenia strażackiego” ochotniczego, postanowiono wyrazić współczucie oficielom wileńskiej straży ogniowej, którzy podali prośbę o polepszenie ich losu; w razie zaś, gdyby rada miasta żądała tych nie uwzględnia i straż ogniowa zmuszona była do strajku, postanowiono przyłączyć się do niego.

O prologatę. Na odbytem w niedzielę zgromadzeniu właścicieli domów, postanowiono udać się dziś do wileńskiego

ziemskiego banku z ponowną prośbą o ulgę w terminowych opłatach. Na dzień dzisiejszy wyznaczono w banku licytację.

Koncert. We czwartek, dn. 24 list., w klubie kolei poleskich odbędzie się koncert na rzecz rodzin robotniczych, które ucierpiały wskutek strajku. Wykonawcami programu będą pp. Onczykowa (soprano) i Kowerska (fortepian); pp. Lesman (skrzypce), Świdorski (wiolonczela) i Pugaczewski (baryton).

Ślizgawka. W niedzielę otwarta została ślizgawka w ogrodzie Botanicznym.

Strajk. Wileńskie biuro związku pocztowo-telegraficznego w niedzielę, 20-go listopada, na piątym wiecu urzędników i niższych oficielów poczty i telegrafu, zaproponowało utworzyć komisję śledczą, której zadaniem będzie rozpoznawać sprawy o wszystkich czynach przeciwdziałających strajkowi partii, atakach osłabienia nowych adeptów, zgłaszających się do udziału w strajku i wyrażających chęć przyłączenia się do związku pocztowo-telegraficznego.

Na wiecu niedzielnym przemawiał przedstawiciel wileńskiego związku kancelistów, który poinformował, że od d. 22 listopada zastrajkują kanceliści we wszystkich biurach miejskich.

Z partii socjalistycznych na wiecach urzędników pocztowo-telegraficznych mówców nie brakuje. Dyrigują oni wiecami pocztowymi. Za lada jakie przemówienie słuchacze nagradzają mówców rzęstem oklaskami.

Ekonomiczne rozprawy nie mają za szczytu być słuchaniem. Przedewszystkiem—polityka! Ona największe ma powodzenie wśród kancelistów pocztowo-telegraficznych, bo bez żadnej prawie opozycji przeprowadzają swe poglądy tacy mówcy, dla których każdy środek jest dobry. Naprzekład, komponowanie rezolucji i uchwał biura pocztowo-telegraficznego, jak zauważyliśmy na mityngach, pochodzi nie z inicytywy strajkujących oficielów.

Nie trzeba być prorokiem, ażeby przewidzieć, że skoro rząd uwzględni potrzeby oficielów pocztowo-telegraficznych, zarówno moralne, jak i materialne, strajk będzie skończony i do żadnej politycznej awantury oficjalisci pocztowo-telegraficzni należeć nie będą, czego tak skwapliwie i nadaremnie wyczekują teoretycy z obozu rewolucyjnego.

W strajku pocztowo-telegraficznym przyjęli także udział uczniowie ze szkoły pocztowo-telegraficznej, znajdujące się przy zarządzie okręgowym. Biuro związku przyjęło ich pod swoją opiekę, zaprosiwszy do obecności na wszystkich wiecach. Z tego powodu mówcy polityczni na wiecach pocztowo-telegraficznych nie mogą narzekać na brak słuchaczy.

Bojkot. Na szóstym wiecu urzędników pocztowo-telegraficznych, w sali Smazewicza, biuro związku ostatecznie zdecydowało, aby wszyscy strajkujący wzięli bierny udział w bojkocie przeciwko oficielom, którzy nie przyłączyli się do strajku i dotąd pracują w kantorach poczty i telegrafu. Uchwalono opublikować nazwiska „strajkbrecherów” w dzienniku „Siew. Zap. Słowo” i wogóle przy każdej okazji używać względem nich „ostracyzmu”, w imię, oczywiście, wolności przekonań.

Z poczty. Zarządzający wileńskim okręgiem pocztowo-telegraficznym, p. Danilowicz, zwrócił się z podaniem do prokuratora wileńskiej izby sądowej z żądaniem, ażeby wszyscy strajkujący urzędnicy poczty i telegrafu byli pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za złamanie przysięgi i przekroczenie prawa obowiązującego, wzbraniającego oficielom przyjmowania udziału w strajkach.

Sesja wileńskiego sądu okręgowego rozpoczyna się dzisiaj d. 22 listopada.

Nie wolno przeszkadzać. Obrazkiem barwnym, jak u nas pewne sfery skrajne zapatrują się na ideę wolności, może służyć fakt następujący. Grono wileńskich rzemieślników—chrześcijan powziął projekt urządzenia wiecu w sprawie omówienia—kwestii o przywróceniu w Wilnie cechów. Tymczasem socjaliści przeszkadzają urze-

czywistnieniu się takiego wiecu. Bardzo to przykre. Bo wszak wolnym rzemieślnikom—chrześcijanom wileńskim przysługuje pełne prawo starania się o przywrócenie cechów, wydatych z rąk ich w drodze administracyjnej, bez uchwały Rady Państwa.

Mityngi. Dnia 18 listopada (1 grudnia) odbyły się dwa mityngi proletariatu i powszechnego związku „Bundu” robotników żydowskich: Polski, Litwy i Rusi, w salach klubu poleskiego, przy ul. Chersońskiej i taniej kuchni, przy ul. Zawalnej. Dnia 19 listopada (2 grudnia) o g. 12 w południe, w sali weselnej Siardziejewicza, przy zaułku Nikodemskim, miał miejsce mityng partii socjalno-rewolucyjnej.

Eksploatacja uczuć. Do czego dochodzi cynizm eksploatatorów chwili, świadczy serja kart pocztowych, wystawionych w oknie pewnego sklepu przy ul. Wielkiej. Na pocztówkach odbito podobizny ofiar ostatnich krwawych dni, spoczywające na łóżu śmierci. Pomysłowi ludzie nawet tego rodzaju uczucia tłum potrafią eksploataować.

Pożar. W niedzielę o g. 5-jej po poł., wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w d. Minskiej przy ul. Rudnickiej. Po niedługiej chwili, ogień przenosił się na sąsiedni dom Blocha. Dzięki usilnej pracy straży ogniowej miejskiej i ochotniczej, pożar w ciągu trzech godzin udało się stłumić. Straty są nieznaczące.

Odgłosy bomby. Jak się dowiadujemy z odezw, wydanej przez wileńską grupę „anarchistów-komunistów”, wydaną z powodu rzucanej w Wilnie bomby (27 paźd.), rzucający bombę jakoby ukrył się. A więc Jankiel Korotki ujęty jest na zaułku Ignacewskim przez pomyłkę.

Sprostowanie. W „uchwałach wiecu Narodowego Polskiego”, umieszczonych w Nrze 67 „Kuryera Lit.”, ostatni wyraz w punkcie 3-cim wydrukowano błędnie: „narodowych”. — winno być: „zawodowych”, co niniejszem sprostujemy.

Oszustwo. Dyrektor wileńskiego oddziału petersburskiego banku handlowego prywatnego, p. Karol Rejtszneider, dn. 19 listopada (2 grudnia) zakomunikował policji, że do biura bankowego zjawił się zamieszkały w m. Kiejdanach, gubernji kowieńskiej, Kowal Szatenszajn, przedstawiciel kwit za 458, od imienia Wolpina, dla przyjęcia z banku kwitu kolejowego za N 600 na wysłany ze stacji Dziatkowice towar, po wpłaceniu do banku 500 rb. Po wzięciu orderu na wniesienie do kasy bankowej 504 rb. 17 k., Sz. takowych nie opłacił, lecz dzięki nieuwadze urzędników banku, wziął ów kwit kolejowy za N 600 i niewiadomo gdzie się ukrył.

Napady i porażenia. Na przechodzącego o około szpitala wojskowego na ul. Szpitalnej Eljasza Lachowicza napadło trzech nieznanych ludzi, którzy po zwałeniu Lachowicza z nóg, odebrali mu sakiewkę z 46 rb. 50 k. i sami ukryli się. Do mieszkanka Michała Braulowicza w domu pod N 19, przy ul. Jerozolimskiej, wtargnął z celem rabunku powszechnie znany nożownik Michał Diechtierow, napadł z nożem na Braulowicza i zranił go dwa razy w prawą łopatkę. Na krzyk Braulowicza, gdy nadbiegali na ratunek domowi, napastnik zniknął.

Zabójstwo. Na ul. Zarzeczeń, około latni Kodzia, znaleziono dwóch nieznanych, pochniętych na śmierć nożem mężczyzn. Wzwałe Pogotowie ratunkowe skonstatowało tylko śmierć i odwoziło trupy do kostnicy szpitala Sawicz.

Kradzieże. W nocy, 19 listopada (2 grudnia), z mieszkanka Pawła Józefowicza, w domu pod N 63, przy ul. Antokolskiej, przez wylamanie drzwi skradziono rozmaite rzeczy za sumę 322 rb. Z mieszkanka Dominika Grabowskiego, w domu Falkenberg, przy ul. Kijowskiej, popełniono kradzież rozmaitych sprzętów za sumę 560 rb. Z mieszkanka Jana Bobolowicza, w domu pod N 1, przy zaułku Ignacewskim, skradziono rozmaitego odzienia za sumę 350 rb. Z dziedzica domu pod N 3 przy ul. Andrzejewskiej (Sawicz), wyprawiono konia, należącego do Macieja Gohubowskiego. Przed podkopaniem się pod fundamenta stajni, w domu Aleksandra Piotrowskiego, na przedmieściu Dunajek, wyprowadzono należącą do właściciela domu parę koni, wartości 210 rb.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 15 wypadkach, a mianowicie: 1) zwichnięcia nogi, 2) rozszerzenie kręgu w nodze, 3) rana cięta przedramienia, 4) zatrucie alkoholem, 5) złamana rana głowy, 6) krwotok żołądkowy, 7) śmierć—zabita, 8) śmierć—zabity nożem, 9) śmierć—zabity nożem, 10) muna przedśladowa, 11) stłuczenie palca, 12) rana cięto-tłuczona głowy, 13) rana tłuczona palca, 14) bóle w krzyżu i żołądku, 15) stłuczenie czoła.

Przyjechali do Wilna: Feliks hr. Zyberk-Platter, pułk. Kazimierz Palczyński, ob. Stefan Wareszacka (hotel St. Georges), kol. sekr. Włodzisław Moskalenko (hotel Katarzyny), przys. adw. Stanisław Legatowicz, inż. Konstanty Solowjew, kap. Abraham Bajraszewski, ob. Florian Milewicz, ob. Malwina Landsberg, z. rotn. Aleksandra Andriejewa, ob. Edmund Piłucki, ob. Edward Olezko, ob. Józef Poklewski-Koziełł (hotel Sokolowski), Zofia hr. Krasińska, knp. Morduch Giecow, ob. Marja Czertowa, nac. st. Jan Graczew, agent Rajngold Rezer, ob. Bolesław Rodziejew, ob. Pa-

weł Andriejew, ob. Arkadiusz Ostrowski (hotel Europejski).

Wyjechali z Wilna: dziekan grodz. ks. Julian Ellert, ob. Eugeniusz Römer, ob. Kazimierz Borowski, agent Eugeniusz Kamerlin, ob. Światopolk Zawadzki, fabr. Edmund Nowicki, ins. ubezp. Jerzy Trampedach, ob. Marjusz Żunien, radz. kol. Aleksander Busze, ob. Onufry Piotrowicz, ob. Emanuel Bulhak, ob. Józef Biskowski, ob. Zygmunt Chomiński, inż. Ignacy Sokolowski, rad. kol. Bronisław Kiernowski, ob. Leonid Bekleszow, ob. Antoni Ertman, ob. August Czeccott, ob. Otton Bochwitz, ob. Wincenty Niebyłowski.

WITEBSK.

Rada miasta postanowiła wysłać do hr. Wittego depeszę z wyrażeniem zaufania do jego działalności i gotowości okazania mu poparcia w sprawie uspokojenia ojczyzny, a także z prośbą jaknajprędszego dokonania reform, ogłoszonych w Manifestach z d. 17 października i 3 listopada, wskazując przytem, że opóźnienie w wykonaniu tych Manifestów wywołuje rozdrażnienie i nieufność do rządu.

Ze szkół. W obydwu żeńskich gimnazjach rozpoczęto lekcje.

Strajk. Zastrajkowali stróże, ślusarze i furmani wozów do wożenia ciężarów.

Z ostatnich gazet.

W jednym z poprzednich posiedzeń, gabinet ministrów uznał sposób postępowania ministra Durnowa za zupełnie legalny, zaś strajk urzędników poczty i telegrafu za bezprawny. Zapatrywanie się gabinetu na tę sprawę, jak się okazało, jest mniej więcej takie: urzędnicy poczty i telegrafu mogli zastrajkować tylko ze względów ekonomicznych. Lecz obecnie, po zapadłej decyzji Rady Państwa o zwiększeniu etatów oficielów tych wydziałów o 2 miliony rb. rocznie, względy te upadły. Co zaś do strajku politycznego, to pozostający na służbie państwowej nie mają prawa na ich urzadzanie.

Na głównej stacji telegrafu w Petersburgu pracuje na trzy zmiany 30 żołnierzy telegraficznego parku, wylączenie tylko dla obsługi telegraficznej między Petersburgiem, Carskim Siołem i Peterhofem. Wymianę depesz z zagranicą przez kabel duński zawieszono od d. 19 listopada o g. 6 zrana. O g. 2 w dzień przywrócono komunikację na czas krótki, potem kabel znowu przestał działać.

Dnia 19 listopada (2 grudnia) obrany został głową miasta Mikołaj Gućzkow, większością 103 głosów, przeciw 21.

Kwestia strajku pocztowo-telegraficznego zaostrza się coraz bardziej. Urzędnicy w Moskwie postanowili nieodwołalnie strajkować jeszcze dni 20, lub nawet dłużej, dopóki żądania ich nie zostaną uwzględnione.

Dnia 19 listopada (2 grudnia) na wiecu urzędników poczty i telegrafu postanowiono nie brać pensji.

W nowym arsenał petersburskim, po obrachunku robotników przez administrację, odbył się przed gmachem arsenału mityng pod gołym niebem. Obecni na nim socjal-demokratyczni mówcy w wygłoszonych mowach skreślili obecny stan rzeczy i wzywali robotników do przyłączenia się do groźnego oręża proletariatu—ogólnego strajku. Robotnicy odpowiadali owacyjnie okrzykami.

Należne Japoni odszkodowanie za utrzymywanie jeńców, obliczają na 50 mil. rubli. Sądzą, że pieniądze te będą użyte na sprawę rozwoju interesów japońskich w Mandżurji.

Sekretarz Redakcji

J. Ursyn.



W przeciągu jednej nocy
Crème Simona

nsuwa liszaje i wszelkie wyrzuty naskórnej lub też wywołane przez odmrożenie. Kto używa Crème Simona otrzymuje pięć białą, mięką i delikatną na twarzy i rękach. Należy się zająć prawdziwej marki J. Simona's 59 Faubourg St. Martin, Paris

18—15a—1

OGŁOSZENIA.

Kurjer rolniczy.

Zużytkowanie sadzy. Sadze z koninów i pieców są wyborem nawozem na ogrodnictwo, gdy się weźmie 9 części sadzy i 1 część soli. Sadze służą też za ochronę przeciwko robactwu, ciepłemu delikatne rośliny ogrodnictwa, szczególnie przeciwko pchłom. Na burak, marchew, działają sadze jako pokarm roślinny nadzwyczaj dobrze. Trawniki posypane sadzą, wydają bujną trawę, ciemno zieloną. Także na drzewka owocowe działa ten nawóz wybornie, a mowocze działa też jako pokarm roślinny. Sadze używają w mieszankach do doniczek z kwiatami i w tym celu dodaje się jeszcze drobno umielony albo uskokany odpadki rolnego bydła, czego, a mieszankę tę można rozrobić w wodzie i takową podawać kwiaty; nawozem tym podsycone rośliny wy-

bujają niesłychanie i wydają piękne, mięiste łodygi i liście.

Zadawanie trzódki chlewnej alkoholu przeciw czerwonce. Jeden z dnieńskich woterynary zaleca użycie alkoholu przeciwko czerwonce, której winie podlega często w lecie. Najlepiej zadawać nierozcieńczony alkohol w mleku, biorąc 2 do 3 kieliszków wódki na 1 litr mleka. W tej formie zwierzęta bardzo chętnie alkohol przyjmują. Stosownie do wieku dają się na dobę aż do 1/4 l. takiego lekarstwa i po kilku dniach zmniejsza dawka do połowy. Alkohol w tej formie zadany ma być również skutecznym środkiem konserwatywnym.

Głacie wikliny koszykarskiej w miejscach mokrych. W zagajnikach wierzby koszykarskiej przety powinny być obcinane jak najniższej przy samej ziemi, aby się rana mogła jak najprędzej pokryć sokiem i aby pnie nie mogły być uszkodzonym przez różne owady. Sposób ten postępowania wskazany jest jednak tylko w

zagajnikach suchych, na powódzie nienarażonych, natomiast na gruntach mokrych wodą często zalewanych, lepiej jest ciąć przety nieco wyżej, zostawiając wyższe pnie. Na końcach tych pniówk utworzą się z czasem po następujących oleciach palki, jak to widzimy na wierzbach przydrożnych, woda nie dosięgnie ich tak łatwo, a młode pędy nie ulegną tak łatwo zniszczeniu.

Księga pamiątkowa Maryańska

Ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia Do gmatu o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Wydanie staraniem Sodalicji Maryańskiej. Trzy tomy z kilkuset rycinami. Cena rb. 7—50. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w Warszawie w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

10—181a—10

NA ULICY.

Odczep się pan odemnie. Zresztą uprzedzam, że mój mąż jest majtrem kowalskim.
— To nie mi nie przeszkadza; jestem demokratą.

POMIEDZY PRZYJACIÓLKAMI.

— A ty czy jesteś za Narodowcami?
— O nie, w kolorze czerwonym jest mi bardzo do twarzy! „Kur. Świ.”.

Powszechnie Towarzystwo Elektryczne
Oddział Warszawski
Marszałkowska, 130.

Dynamomaszyny, motory, przyrządy miernicze, przewodniki, kable, lampy łuk, lampki żarowe, turbiny parowe, urządzenia instal. tramwai elektr., przenoszenie siły, oświetlenie miast, fabryk, domów mieszkaln. Elektr. sygnalizacja oraz centraliz. zwrotnic. Sygnalizacja pożarowa, instal. telefon.

Wielkie składy materiałów elektrotechnicznych.

Kosztorysy bezpłatnie.

6—79a—3

Male ogłoszenia.

Korepetytor wszystkich przedmiotów do szkół średnich. Nadto udziela może lekcji polskiego języka, literatury, historii, jako student uniwersytetu Jagiellońskiego. Pożądane oferty na wyjazd. Adres: Bak-sza ul. 10, m. 1. J. M. 3—153—2

Odstępuje do 29 września, Aleksandrowski bulwar, dom inżyniera Szyzskowa N 10, m. 7, siedem pokoi, wanna, wodociąg, wygódka, pokój dla służby i kuchnia za 775 r. rocznie—odstąpi do 29 września za 645 r. 3—156—2

Student inst. dróg komunikacji poszukuje lekcji. Wileńska 33, miesz. 3. 2—158—2